Modlitwa dla członków rodziny osoby uzależnionej

Panie Jezu Chryste, dziękuję Ci przede wszystkim za wiarę, ponieważ bez niej już nie wiedziałbym, jak żyć, jak wytrzymać pod krzyżem naszej rodziny. Razem z ojcem chorego chłopca z Ewangelii wołam: „Wierzę, Panie, zaradź memu niedowiarstwu!”. Nieraz zadaję sobie pytanie: jak długo musimy jeszcze wytrzymać pod tym krzyżem? Wtedy zapominam o tym, że nasz krzyż to przecież również Twój krzyż. Dlatego chcę już nie tyle patrzeć na własne cierpienie, co raczej rozważać Krew Twoich ran przelaną dla zbawienia całego świata.

Jezu, nasz Zbawicielu, tak bardzo pragniemy zdrowia i leczenia dla naszej bliskiej osoby. Chcemy wszystko uczynić, aby znaleźć pomoc u specjalistów od leczenia uzależnień. Chcemy z cierpliwością stworzyć warunki, które pozwolą na przyjęcie leczenia ciała i duszy. Chcemy z miłości wymagać tego, co potrzebne oraz unikać litości, która bardziej niszczy niż buduje. Niech moc Twojej Krwi wspiera nas w walce z własną słabością i daje nam mądrość, abyśmy wiedzieli, kiedy mamy stawiać warunki, a kiedy darować i przebaczać. Daj nam szacunek wobec tych, którzy są chorzy, ochroń nas od wszelkich wyrazów osądzania i potępiania. Błagając o leczenie i nowe zdrowie dla naszego bliskiego, pragniemy żyć w jedności i pokoju rodziny chrześcijańskiej. Jeżeli jednak krzyż naszej rodziny służy bardziej Twoim celom zbawienia, daj nam wiarę i wytrwałość do końca, aby nasza krew razem z Twoją przyczyniła się do ratowania wielu ludzi. **Amen.**